

ISSN 1231-2770

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Nr 3/2007

# es.O.es



**REGIONALNY OŚRODEK POLITYKI SPOŁECZNEJ W KRAKOWIE**

## Spis treści

<b>1. wstęp</b> .....	1
<b>2. prezentacje.</b> Liczy się entuzjazm. Ewa Stańczyk. Kluczewski Uniwersytet Trzeciego Wieku. ....	2
<b>3. dobre praktyki.</b> Seniorzy skazani na up-date. Karolina Długosz. Stowarzyszenie Akademia Pełni Życia. ....	6
<b>4. dobre praktyki.</b> Akademia e - seniora. Walka z wykluczeniem technologicznym osób starszych. Marta Pawlik. UPC Polska. ....	9
<b>5. dobre praktyki.</b> Społeczny wymiar działalności nowoczesnej biblioteki. Lidia Maria Jedlińska. Regionalne Centrum Integracji Społecznej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie. ....	12
<b>6. LAUREACI.</b> „Moje życie, to życie aktywne”. Irena Anyż. WYRÓŻNIENIE w II Małopolskim Konkursie Literackim „Ludzie znają mnie tylko z jednej, jesiennej strony”. ....	16
<b>7. LAUREACI.</b> „Gdy moim nogom...”. Alina Cieślarczyk. WYRÓŻNIENIE w II Małopolskim Konkursie Literackim „Ludzie znają mnie tylko z jednej, jesiennej strony”. ....	18
<b>8. LAUREACI.</b> „Listy do mojej mamy”. Maria Mirek. WYRÓŻNIENIE w II Małopolskim Konkursie Literackim „Ludzie znają mnie tylko z jednej, jesiennej strony”. ....	21
<b>9. warto wiedzieć.</b> Przemoc wobec osób starszych. Bożena Matkowska, Marek Strzelecki. Dział Poradnictwa Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krakowie. ....	24
<b>10. warto wiedzieć.</b> Małopolski Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie na lata 2007 - 2013. Małgorzata Głuszak. Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie. ....	30
<b>11. warto wiedzieć.</b> NOWE AKTY PRAWNE. ....	31

Szanowni Państwo,

*Tradycyjnie, jesienne wydanie biuletynu Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Krakowie es.O.es adresowane jest do małopolskich seniorów, ludzi i instytucji działających w środowisku osób starszych, a także do wszystkich tych, którym bliskie są ich sprawy.*

*Na kolejnych stronach publikacji znajdziecie Państwo prezentację Kluczewskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku – refleksje organizatorów, słuchaczy i wykładowców z pierwszego roku działalności. W dziale zatytułowanym „dobre praktyki”, prezentujemy aktywność Akademii Pełni Życia, UPC Polska oraz Biblioteki Wojewódzkiej w Krakowie w zakresie wprowadzania osób starszych w trudny świat nowoczesnych technologii. Kontynuując rozpoczęty w poprzednim numerze biuletynu cykl prezentacji seniorów – laureatów II Małopolskiego Konkursu Literackiego „Ludzie znają mnie tylko z jednej, jesiennej strony” zapraszamy do lektury kolejnych trzech wyróżnionych tekstów. Pragnę polecić Państwu także dział „warto wiedzieć”, w którym tym razem przeczytać można o symptomach przemocy wobec osób starszych, regulacjach prawnych w tym zakresie, wojewódzkim programie przeciwdziałania temu zjawisku.*

*Gorąco polecam,  
Małgorzata Szlżzak*

*Kraków, wrzesień 2007 r.*

## LICZY SIĘ ENTUZJAZM

Kluczewski Uniwersytet Trzeciego Wieku, działający w strukturach Gminnego Ośrodka Kultury w Kluczach, powstał we wrześniu 2006 r. jako twórcze rozwinięcie idei edukacji osób starszych. Cele i zasady funkcjonowania KUTW określa Regulamin. Najważniejsze spośród nich to:

- koncepcja permanentnego kształcenia,
- rozwój osobisty,
- rozwijanie sprawności intelektualnej i fizycznej,
- upowszechnianie profilaktyki zdrowotnej (gerontologicznej),
- integracja środowisk seniorów.

Patronaty nad działalnością KUTW sprawują: Akademia Ekonomiczna w Krakowie – patronat naukowy z otwartą formułą, Wójt Gminy Klucze i Przewodniczący Rady Gminy – patronat organizacyjny.

Projekt finansowany jest środkami Gminnego Ośrodka Kultury oraz wkładami własnymi uczestników zajęć. Ciągłe trwają starania o pozyskanie funduszy od różnorodnych instytucji.

Obecnie Uniwersytet liczy 117 słuchaczy i są to osoby w wieku od 50 do 86 lat. Każdy emeryt i rencista niezależnie od umiejętności i wykształcenia może stać się słuchaczem KUTW. Jedynym wymogiem jest wypełnienie deklaracji słuchacza, wybranie bloków tematycznych oraz dokonanie drobnych opłat.

Uniwersytet działa przez dziewięć miesięcy w roku. Rok akademicki rozpoczyna się uroczystą inauguracją w sali widowiskowej Domu Kultury „Papiernik” w Kluczach.

Do słuchaczy kierowana jest bogata oferta zajęć, wykładów i imprez okolicznościowych. Wykłady odbywają się w każdy wtorek i piątek. Prowadzone są przez wykładowców



wyższych uczelni o specjalnościach takich jak m.in.: ekonomia, historia, medycyna, regionalizm, ogrodnictwo, historia sztuki. W soboty odbywają się zajęcia na basenie i w sali gimnastycznej.

W ramach programu Uniwersytetu w okresie od października 2006 r. do maja 2007 r. w pracowni komputerowej Gimnazjum w Kluczkach odbywały się także zajęcia informatyczne. Seniorzy poznali podstawowe funkcje komputera i obsługę niektórych programów, takich jak edytor tekstu MS Word oraz zasady korzystania z internetu. Zorganizowano również szkolenia z obsługi telefonów komórkowych i korzystania z bankomatu. Dodatkowo przygotowywane są imprezy okolicznościowe – uroczyste otwarcie i zakończenie roku, spotkania świąteczne, wyjazdy do teatru.

Spośród członków KUTW powstał uczelniany chór i grupa teatralna. W repertuarze chóru znajdują się: Gaudeamus, pieśni, balady i kołysanki.

Grupa teatralna z ogromnym sukcesem wystawiła musical wesela żydowskiego „To świat, to zmrok”. Premiera przedstawienia odbyła się podczas obchodów „Dni Ziemi Kluczewskiej”. Kolejny raz przedstawienie zagrano w krakowskim klubie studenckim „Arka” (Akademia Rolnicza) podczas „Dni Owada”.

A na zakończenie roku akademickiego 2006/2007 grupa teatralna wystawiła miniaturę kabaretową opartą na tekstach autorskich. W roku akademickim 2007/2008 zostanie wprowadzony lektorat języków obcych (język angielski i niemiecki), psychologia życia, muzykoterapia, turystyka.

Starość nie musi oznaczać pozostawania w domu i zaniechania aktywności. Jest to okres, kiedy można realizować marzenia i pomysły. Dłuższe życie i wcześniejsza emerytura sprawiają, że osoby starsze mają coraz więcej wolnego czasu. Wielu kluczewskich seniorów czuje się na siłach, by być aktywnym, rozwijać swe zainteresowania, robić coś dla innych.





## **Słuchacze KUTW o sobie:**

### **Studentka – Seniorka Wyżykowska Janina:**

Otwarcie w Kluczach Uniwersytetu Trzeciego Wieku było miłym zaskoczeniem.

Myślę, że każdy uczestnik, który zdecydował się podjąć wielką życiową przygodę miał obawy czy podoła i potrafi przyjąć dużą dawkę wiedzy od wspaniałych wykładowców, przełamać barierę niepewności – odległe lata nauki, dorosłe dzieci i wnuki, praca zawodowa. Frekwencja uczestników na wykładach okazała się znakomita. Wykłady są ciekawe, świetnie prowadzone przez wykładowców, z ogromną przyjemnością uczestniczymy w zajęciach i czerpiemy wiedzę, którą nam przekazują. Okazało się, że chęć poznania rzeczy nowych, wyjścia na przeciw obowiązkom, sprawdzenia się była silniejsza od nawyków życia codziennego. W III semestrze roku akademickiego jest w planie wprowadzenie przedmiotu – psychologia, ogromnie się cieszę ponieważ wiedza z tego przedmiotu pozwoli realnie patrzeć na ludzi, którzy nas otaczają. W każdym wieku z odrobiną chęci można zdobyć wiele wiedzy w każdym obszarze zainteresowań. Dla przykładu: Ogrodnictwo, przedmiot prowadzony przez prof. Pawła Woźniaka. Nie posiadam ogrodu ani działki, ale jestem stale obecna na wykładach ponieważ jestem zafascynowana pięknymi projektami ogrodów profesora. Z ogromną radością oczeku-

jemy rozpoczęcia II semestru, aby móc kontynuować dalszy ciąg nauki.

### **Jadwiga Kalisz – słuchaczka KUTW:**

Kiedy pomysł utworzenia Uniwersytetu Trzeciego Wieku został wcielony w życie, nie spodziewałam się, że moje uczestnictwo w zajęciach przyniesie same pozytywy. Dzięki wykładom, ćwiczeniom, rozmowom z rówieśnikami mogłam oderwać się od codzienności, poszerzyć zainteresowania, uzupełnić wiedzę, a także nabyć nową – przekazywaną w sposób przystępny i ciekawy przez bardzo dobrych wykładowców.

Zajęcia na UTW burzą stereotyp, że ludzie w wieku emerytalnym nie chcą i nie potrafią poznawać różnych dziedzin nauki, nowoczesnej technologii komunikacyjnej, czy też nie są w stanie doskonalić umysłu i ciała (należy wspomnieć, że wiele zawdzięczam ćwiczeniom na basenie i gimnastyce Thai Chi).

Rodzinną atmosferę sprzyja zgłębianiu wiedzy oraz dostarcza niezapomnianych wrażeń.

„Człowiek uczy się przez całe życie” – niewątpliwie dowodem tego stwierdzenia jest działający w naszej gminie Uniwersytet Trzeciego Wieku.

### **Wykładowcy o KUTW:**

#### **Mirosław Kłusek – wykładowca:**

Mój pierwszy kontakt z Uniwersytetem Trzeciego Wieku miał miejsce na początku lat dziewięćdziesiątych. Zbierając materiały do mojej książki przez pewien okres czasu mieszkałem w Niemczech we Frankfurcie nad Menem. Moja droga z biblioteki do domu wiodła obok budynku będącego odpowiednikiem naszego Domu Kultury. Ilekroć przechodziłem koło niego zawsze intrygowała mnie pewna rzecz – sala na parterze regularnie wypełniona star-

szymi osobami. Na krótko przed powrotem do Polski znajomi uświadomili mnie, iż jest to Uniwersytet Trzeciego Wieku, bardzo chętnie odwiedzany przez emerytów chcących poszerzyć swoją wiedzę, rozwijać zainteresowania i zawierać nowe znajomości. Pamiętam dokładnie jak bardzo zazdrościłem wtedy Niemcom, że nie zapomnieli, iż dobrobyt w którym przyszło im żyć to wynik ciężkiej pracy ich rodziców i dziadków i nie pozwolili na to, aby na starość zostali oni odstawieni „na boczny tor”. Z żalem pomyślałem o mieszkańcach mojej wsi, gdzie starość to dalsza ciężka praca na roli, opieka nad wnukami i regularne oddawanie dzieciom emerytury.

W tym kontekście Kluczewski Uniwersytet Trzeciego Wieku ma dla mnie bardzo emocjonalne znaczenie. Dzięki uczestniczeniu w jego powstaniu i prężnej działalności mogę spłacać dług wobec społeczności, w której żyję i co dla mnie osobiście jest bardzo ważne pozbywam się kolejnego kompleksu w stosunku do Europy Zachodniej.

## **Paweł Woźniak – wykładowca:**

Gdy w Kluczach organizowano Uniwersytet Trzeciego Wieku zostałem poproszony o prowadzenie zajęć z ogrodnictwa. Na początku miałem obawy czy sprostim temu zadaniu i czy mnie słuchacze zaakceptują.

Dzisiaj z perspektywy dwóch semestrów, mogę powiedzieć, że to była właściwa decyzja. Mam dużą grupę słuchaczy, którzy pasjonują się ogrodnictwem i wykazują duże zainteresowanie wykładami.

Podczas moich wykładów staram się im przekazać nie tylko wiedzę teoretyczną, ale przede wszystkim praktyczną, którą zdobyłem i zdobywam, prowadząc przez wiele lat firmę projektującą i urządzającą ogrody.

Uczę moich słuchaczy jak zaprojektować ogród, jakie czynniki, nie tylko glebowe i klimatyczne, należy uwzględnić przy projektowaniu, ale również społeczne. Chce im przekazać, że bardzo ważna w fazie projektu jest idea, a także, że każdy ogród powinien mieć indywidualny charakter i odzwierciedlać naszą osobowość, zamiłowania, nasze wyuczucie estetyki. Podczas wykładów studenci dowiadują się jak sadzić, jak nawozić, jak ciąć poszczególne rośliny.

Zawsze chętnie się spotykam z moimi studentami i pomimo, że muszę trochę dojeżdżać na wykłady, robie to z dużą radością. Podziwiam ich zapał nie tylko do nauki, ale również do wspólnej pracy w zespole teatralnym, chórze. Są to ludzie starsi wiekiem, ale bardzo jeszcze młodzi duchem i to jest w nich piękne.

Ewa Stańczyk  
Kluczewski Uniwersytet  
Trzeciego Wieku

## SENIORZY SKAZANI NA UP-DATE

*Więcej informacji na [www...](#), dowiedz się więcej na naszej stronie internetowej, nie przyjmujemy zgłoszeń pisanych ręcznie...* takie informacje coraz częściej docierają do nas z mediów. Słyszymy o blogu Marcinkiewicza, forum dyskusyjnym, przelewach internetowych, chat'ach na żywo ze znanymi ludźmi. Dla tych, którzy z komputera i internetu korzystają na co dzień nie ma w tych informacjach nic dziwnego, a tym bardziej budzącego obawę.

Wyobraźmy sobie jednak, że nie wiemy co to jest blog, jak właściwie działa internet, na czym polegają przelewy internetowe, jak wziąć udział w tym chacie ze znanym aktorem, a poza tym to co to jest chat. Nowoczesne technologie komunikacyjne stworzyły nową jakość codzienności, ułatwiły załatwianie wielu spraw, zmieniły język. Nie wszyscy jednak mogą korzystać z tych ułatwień i potrafią zrozumieć ten język. Osoby

starsze, w których życiu komputer pojawił się kiedyś dawno już ukończyły szkoły i uniwersytety, stanęły w sytuacji, w której są na te technologie „skazani”.

Żeby nie dać się stopniowo odsuwać na margines życia społecznego muszą opanować obsługę komputera, zaznajomić się z internetem, odważyć się i zacząć z niego korzystać. Takie umiejętności sprzyjają doinformowaniu, umożliwiają wybór: kolejki czy więcej czasu dla siebie, odczarowują treści przekazywane w mediach, dowartościowują, przeciwdziałają wykluczeniu społecznemu.

Mając lat np. 67, żeby móc skorzystać z dobrodziejstw nowoczesnych technologii trzeba przełamać wstyd, uzbroić się w cierpliwość i zapisać na kurs komputerowy. Kursy komputerowe dla osób starszych to już całkiem rozpowszechniona idea. Nie brakuje ludzi pełnych zaangażowania i entuzjazmu

do nauczania seniorów komputera. Oczywiście entuzjazm i zaangażowanie to 50% sukcesu. Pozostałe 50% to wiedza, technika, metodyka, podjęcie...

Stąd pomysł Akademii Pełni Życia na projekt „Skazani na nowoczesne technologie. Aktywni seniorzy w społeczeństwie informacyjnym”. Celem projektu jest, między innymi, wykształcenie grupy instruktorów





kursów komputerowych dla seniorów. Ale instruktorami tymi mają być również same osoby starsze. „Z doświadczenia Stowarzyszenia wynika, że instruktor w wieku 50+ budzi większe zaufanie niż młody, »urodzony z komputerem« nauczyciel. Powód jest prosty: instruktor – senior sam musiał przejść proces uczenia się obsługi komputera, więc prawdopodobnie lepiej rozumie problem” – wyjaśnia założycielka Akademii, Barbara Kaszkur – Niechwiej. Dochodzi do tego również kwestia rozumienia pewnych pojęć. To co dla osób młodych jest oczywiste – czasami dla osób starszych jest zupełnie nowym pojęciem, dla którego ciężko jest znaleźć odpowiednik w innym znanym pojęciu. Nieraz znalezienie takiego odpowiednika, czasem upraszczającego, czasem śmiesznego – to klucz do wytłumaczenia zagadnienia: dysk twardy = szafa; dyskietka = walizka (możemy w niej coś przenieść); folder = segregator; enter = ...amen itp.

W ramach projektu Stowarzyszenie przeprowadziło, między innymi, dwie edycje szkoleń na seniorów instruktorów. Zajęcia były podzielone na część: merytoryczną – poszerzającą wiedzę i umiejętności uczestników; metodyczną – poświęconą metodom nauczania osób starszych; komunikacyjną – dotyczącą sposobów pracy w grupie i relacji instruktor – kursant oraz praktyczną – służącą przećwiczeniu nabytych umiejętności oraz sprawdzeniu się w roli instruktora. W ramach zajęć uczestnicy wizytowali prowadzone w Akademii Pełni Życia kursy podstaw obsługi komputera dla seniorów, aktualnie odbywają praktyki w różnych organizacjach, instytucjach w Małopolsce. „To już drugi tego typu projekt w Akademii. Jesienią 2006 prowadziliśmy podobne, pilotażowe

szkolenie. Okazało się, że przygotowywanie materiałów do tego typu kursu na instruktora wcale nie jest takie proste. Nakłada się na siebie wiele poziomów działań: po pierwsze przygotowujemy zaawansowany program szkolenia przyszłych instruktorów – pogłębiający ich wiedzę; po drugie opracowujemy uniwersalny program szkolenia podstaw obsługi komputera, który będzie wdrażany przez przyszłych instruktorów na kursach dla seniorów, którzy nie mieli do czynienia z komputerem w ogóle; po trzecie piszemy bardzo dużo ćwiczeń, opracowujemy słowniczki pojęć, wymyśliłyśmy nowe metafory. Ciężka praca, ale i wyzwanie” – przyznaje Joanna Ładomirska, instruktorka w APZ.

Ludzie, którzy potrafią wytłumaczyć starszemu człowiekowi podstawowe pojęcia związane z komputerem są potrzebni w różnych miejscach, nie tylko jako instruktorzy kursów. Biblioteki, urzędy, banki, muzea i inne instytucje udostępniają komputery do wykonywania prostych czynności: składania zamówień, wypełniania formularzy, sprawdzania różnego typu planów, czytania informacji. W takich miejscach przeszkolony pomocnik instruktora byłby dla wielu osób bardzo przydatny.

Projekt realizowany przez Stowarzyszenie to jednak nie tylko szkolenia, kursy, praktyki i duża ilość materiałów dydaktycznych. Jednym z elementów projektu był happening – przemarsz przez ulice Krakowa seniorów demonstrujących swoje metaforyczne skazanie na nowoczesne technologie.

Członkowie Stowarzyszenia i osoby z innych współpracujących organizacji seniorskich podczas pochodu nieśli transparenty ze zdjęciami i śmiesznymi tekstami seniorów

# DOBRE PRAKTYKI



skazanych na używanie komputerów itp. Celem było pokazanie dwóch stron problemu: że w społeczeństwie informacyjnym osoby starsze są siłą rzeczy skazane na te techniki, ale że są również gotowe podjąć wyzwanie i bardzo dobrze opanować obsługę komputera czy komórki. Oto wybrane z głoszonych w trakcie przemarszu hasła:

- Babcią też człowiek – dopuść ją do komputera!
- Wyjeżdżasz na zachód? Zostaw dziadkom komputer!
- Zresetuj swój stosunek do seniorów!
- Jesteśmy za nowym dodatkiem do emerytury – komputerem!

- Zostań hakerem – co ci szkodzi na starość!
- Nie bój myszy!
- Załóż dziadkom bloga – dowiesz się co myślą!

Na październik 2007 roku planowana jest konferencja podsumowująca projekt. Już teraz serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych do przybycia. Zachęcamy też do odwiedzenia strony projektu: [www.apz.krak.pl/pokaz/skazani](http://www.apz.krak.pl/pokaz/skazani).

Karolina Długosz  
Akademia Pełni Życia



Niniejszy dokument został opublikowany dzięki pomocy finansowej Unii Europejskiej. Za treść tego dokumentu odpowiada Stowarzyszenie Akademia Pełni Życia, poglądy w nim wyrażone nie odzwierciedlają w żadnym razie oficjalnego stanowiska Unii Europejskiej.



akademia  
e-seniora

## WALKA Z WYKLUCZENIEM TECHNOLOGICZNYM OSÓB STARSZYCH

Akademia e-Seniora jest programem edukacji internetowej dla osób starszych. Powstała z inicjatywy UPC Polska, w ramach działań odpowiedzialności społecznej.

### Powstanie Akademii

Pragnąc przybliżyć świat internetu osobom starszym, UPC Polska poszerzyła działania odpowiedzialnego biznesu o kursy internetowe. Pierwsze zajęcia zostały zorganizowane w 2006 roku (pod hasłem „Internet łączy pokolenia”), ich popularność przeszła najśmielsze oczekiwania – na jedno miejsce przypadało 8–10 osób. Zajęcia odbywały się w 9 miastach Polski.

Aby lepiej odpowiedzieć na oczekiwania seniorów postanowiliśmy rozwinąć tę akcję, a wreszcie stworzyć Akademię e-Seniora – dedykowaną osobom starszym program

edukacji internetowej. To pierwszy tego rodzaju program edukacyjny dla seniorów w naszym kraju.

Rozwinięcie akcji oznaczało jednocześnie poszerzenie sieci własnych pracowni internetowych, działających w wybranych miejscach w Polsce. W ten sposób w 2007 roku zwiększyliśmy liczbę pracowni z 6 do 12. Obecnie placówki UPC działają w: Krakowie (dwie), Warszawie (dwie), Gdańsku, Katowicach, Kielcach, Szczecinie, Lublinie, Bydgoszczy, Wrocławiu i Opolu.

Partnerem społecznym i merytorycznym programu jest Akademia Rozwoju Filantropii w Polsce.

Uznaliśmy, że otwarcie własnych pracowni stwarza – nie tylko dla seniorów, gdyż w pracowniach odbywają się także inne zajęcia skierowane do dzieci, młodzieży, ich rodziców – większe możliwości, zapewnia większą elastyczność działania.

Firma zamierza kontynuować kursy internetowe w przyszłych latach, poszerzać ich skalę, wprowadzać kolejne stopnie zaawansowania. Jesteśmy otwarci na współpracę z innymi organizacjami wspierającymi seniorów,





tak, aby jak najskuteczniej realizować zapotrzebowanie na edukację internetową w tej grupie społecznej.

### **Program zajęć**

Podczas kursu seniorzy uczą się m.in. podstaw obsługi komputera, wyszukiwania informacji na stronach www, wysyłania e-maili, porozumiewania się za pomocą komunikatorów. Zapoznają się z takimi pojęciami, jak: czat, forum, grupa dyskusyjna, multimedia.

W porównaniu z 2006 rokiem wydłużyliśmy czas trwania zajęć z 8 do 16 godzin, wydaliśmy także profesjonalny podręcznik, który każdy z uczestników otrzymał za darmo. Wprowadzona została symboliczna opłata za kurs w kwocie 28 zł, co daje 1,75 zł za godzinę lekcji.

### **Miejsca zajęć**

Miejsca, w których odbywają się kursy w Krakowie to Młodzieżowy Dom Kultury na osiedlu Szkolnym 5 i Młodzieżowy Dom Kultury przy ul. Grunwaldzkiej 5. Zajęcia

odbywają się dwa razy w tygodniu i trwają 1,5 godziny. Na zajęcia we wrześniu 2007 r. nie ma już miejsc, ale kolejny, najbliższy nabór rozpocznie się na początku października, o czym będziemy odrębnie informować.

### **Strona www**

Akademia e-Seniora ma swoją stronę internetową o adresie [www.akademiaeseniora.pl](http://www.akademiaeseniora.pl). Strona przeznaczona jest dla wszystkich seniorów zainteresowanych nowymi technologiami, samodzielną nauką Internetu. Odwiedzający stronę znajdą na niej wirtualne lekcje, słowniczek, ciekawe artykuły. Znajdą się na niej także informacje o kursach UPC, najbliższych terminach zajęć, miejscach, w których się odbywają. Zapraszamy także na forum internetowe, na pytania dotyczące internetu odpowiada ekspert.

### **Klub e-Seniora**

Po zakończeniu kursów ich absolwenci (i nie tylko oni) będą mogli się spotykać w wyznaczonych godzinach w internetowym klubie e-Seniora prowadzonym w pracowniach

UPC i nieodpłatnie skorzystać z Internetu. Plany rozwoju programu obejmują także organizowanie spotkań ze znanymi osobami – użytkownikami globalnej sieci.

## Skala działania

Łącznie, dzięki dotychczasowym kursom internetowym UPC, podstawy internetu poznało 900 seniorów w Polsce (450 osób w 2006 roku i 450 w 2007 roku). W sesji jesiennej kurs ukończy kolejnych 800 osób. Liczba ta powinna zwiększyć się w 2008 roku.

## Korzyści programu edukacyjnego UPC dla seniorów

Uczestnicy kursów zdobywają wiedzę nt. komputera i internetu, tym samym przełamują obawy związane z nowymi technologiami. Zyskują nowe narzędzie komunikacji i dostępu do informacji. Mogą poszerzać wiedzę i zainteresowania, znaleźć dodatkową pracę, mają okazję do wyjścia z domu, poznania nowych ludzi. Mają lepszy kontakt z młodszym pokoleniem.

Program jest odpowiedzią na coraz bardziej widoczny problem wykluczenia technologicznego. Znaczna część społeczeństwa czerpie korzyści z dynamicznie rozwijających się technologii informatycznych, jednak pewne grupy nadal znajdują się poza ich zasięgiem. To także osoby starsze. Seniorzy dużo rzadziej niż osoby młodsze korzystają z komputera i internetu. W Polsce jako główne przyczyny technologicznego wykluczenia seniorów podaje się kosztowny

dostępu do internetu i nieznamość obsługi komputera. Badania pokazują, że tylko 6% użytkowników internetu w Polsce ma więcej niż 55 lat.

## Odpowiedzialność społeczna UPC Polska

Akademia e-Seniora jest realizowana w ramach projektu prospołecznego UPC Polska – Tęczowa Akademia, prowadzonego od kilku lat.

- W kursach internetowych organizowanych przez UPC wzięło już do tej pory udział około 3 500 tysięcy dzieci i młodzieży oraz 450 seniorów (podstawy Internetu, kursy html, bezpieczeństwo w Internecie).
- Od kilku lat UPC wspiera powstawanie pracowni internetowych. W 2007 roku ich liczba wzrosła z 6 do 12. Placówki służą propagowaniu internetu, szczególnie wśród osób, które znajdują się poza zasięgiem nowych technologii. Wśród partnerów programu znalazły się organizacje pozarządowe, instytucje publiczne, jednostki działające w oparciu o prawo spółdzielcze.

Działania te wpisują się w program grupy Liberty Global (In the community), „W jednej społeczności”, który propaguje równe szanse dla wszystkich w dotarciu i korzystaniu z nowoczesnych technologii.

Marta Pawlik  
UPC Polska



AKADEMIA ROZWOJU  
FILANTROPII W POLSCE  
Academy for the Development of Philanthropy in Poland

## SPÓŁECZNY WYMIAR DZIAŁALNOŚCI NOWOCZESNEJ BIBLIOTEKI

Kursy komputerowe dla seniorów, biblioterapia, Punkt Porad Prawnych dla mniejszości narodowych i etnicznych, Centrum Informacji Biznesowej i Europejskiej. Czy można robić takie rzeczy w bibliotece? Tak – najlepszym przykładem jest „Biblioteka na Rajskiej”.

Biblioteka może i powinna stanowić centrum kultury. Ma ku temu jak najlepsze warunki:

1. Jest miejscem spotkań „wokół książki”; działalność kieruje do dzieci, młodzieży, dorosłych i sporej grupy seniorów.
2. Jest instytucją, która w swoim statucie ma zapisaną działalność na rzecz dobra publicznego. Powinna więc wychodzić naprzeciw ważnym problemom społecznym (problemy grup wykluczonych są między innymi taką kwestią).
3. W większości posiada profesjonalną kadrę o wysokich kwalifikacjach, która swoją wiedzą może służyć lokalnej społeczności.

Słyszemy coraz częściej: „Europa się starzeje”. Ma miejsce sytuacja nigdy wcześniej niespotykana – jest więcej osób starszych niż dzieci poniżej 14 roku życia. Jak w tej nowej sytuacji demograficznej próbują się odnaleźć biblioteki ze swoją misją działania dla „dobra ogółu”?

Biblioteki są kojarzone głównie z zaspakajaniem zainteresowań czytelniczych osób z nich korzystających. Starsi czytelnicy mają jednak swoje specyficzne potrzeby korzystania z księgozbiorów i informacji. Barię

trudną do pokonania stają się dla nich niejednokrotnie skomputeryzowane zbiory biblioteczne. Ponadto problemami, na jakie napotyka osoby starsze są:

- zbyt mała nieczytelna czcionka
- niezrozumiała treść pism urzędowych i ulotek.
- nieprzyjazne wzory formularzy
- nowoczesne technologie
- nieznanomość i brak dostępu do nowoczesnych środków informacji.

Powstałe w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Krakowie Regionalne Centrum Integracji Społecznej postawiło sobie za cel tworzenie przyjaznego klimatu dla osób i grup zagrożonych wykluczeniem społecznym – osób starszych, mniejszości narodowych i grup etnicznych, imigrantów. Centrum prowadzi działalność informacyjno–edukacyjną, zbiera materiały dotyczące tych grup, współpracuje z administracją publiczną i organizacjami pozarządowymi. Stara się ukazać biblioteki, jako miejsca przyjazne, aktywizujące i integrujące różne grupy środowiskowe.

W działalności skierowanej do seniorów przyjęto generalną zasadę promowania współpracy międzypokoleniowej. Z jednej strony mamy osoby starsze narażone na wykluczenie społeczne, z drugiej – energicznych, chętnych do współpracy młodych ludzi, pracowników biblioteki. Są „łącznikami” pomiędzy seniorami, a zmieniającą się w olbrzymim tempie rzeczywistością. We współczesnych relacjach międzypokoleniowych ważna

jest dwukierunkowość. Obie grupy mają sporo do zaoferowania, a przede wszystkim mogą się dużo od siebie nauczyć. Jedynie takie podejście jest naszym zdaniem konstruktywne i rodzi wzajemny szacunek, ale wymaga też zrozumienia i dużej kultury obu zainteresowanych stron. W społeczeństwie funkcjonuje ciągle jednostronny obraz starszego człowieka jako „dawcy”, a nie „biorcy” wiedzy. Niestety, znaczna część seniorów utrwała ten stereotyp. Preferowany jest model aktywności „sami dla siebie”, w którym starsi przebywają tylko w swoim towarzystwie, organizują wolontariat tylko ze swojej grupy wiekowej, organizują szkolenia prowadzone tylko przez starszych trenerów. Chcemy zmienić te przyzwyczajenia. Biblioteka może być w tym procesie pomocna stwarzając warunki do porozumienia, głębszych relacji, umiejętności wykorzy-

stywania przeszłości dla przyszłości. Tak chcemy rozumieć współpracę międzypokoleniową w naszych projektach.

Coraz częściej o pozycji osób w społeczeństwie decyduje umiejętność korzystania z technik medialnych i technologii informacyjnych. Z jednej strony – starszym ludziom trudno odnaleźć się w nowej rzeczywistości, z drugiej – chcą być aktywni i są zainteresowani szkoleniami.

Kontakt z młodymi poprzez kursy komputerowe, internet to okazja do otwarcia się na innych, nabrania odwagi. Internet we współczesnym świecie daje olbrzymie możliwości korzystania z różnych źródeł wiedzy i bardzo szybki dostęp do poszukiwanych informacji. Jest środkiem, bez którego trudno funkcjonować w świecie wiedzy. Bibliotekę są tego najlepszym przykładem: komputerowa





obsługa czytelnika, elektroniczny dostęp baz bibliotecznych – to już codzienność większości z nich.

Wakacyjna edycja kursów komputerowych zorganizowanych przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Krakowie bardzo dobrze wpisuje się w misję biblioteki publicznej jako miejsca integrującego ludzi „wokół wiedzy”, związanego nierozzerwalnie z przepływem informacji. W Polsce zaledwie kilka bibliotek publicznych prowadzi systematyczne szkolenia komputerowe przybliżające tej grupie wiekowej nowoczesne techniki informatyczne ze szczególnym ukierunkowaniem na korzystanie ze skomputeryzowanych zasobów bibliotek. Założeniem była pomoc seniorom w kontaktach z nowoczesnymi mediami. Zaproponowano odwrócenie ról – młodzi ludzie stają się nauczycielami seniorów, wprowadzając ich w nieznaną (najczęściej) świat nowych mediów.

O skali potrzeb świadczy ilość chętnych, którzy chcieli wziąć udział w szkoleniach: w ciągu dwóch dni rekrutacji mieliśmy 67 zgłoszeń (na jeden kurs przyjmujemy 8 osób). Uczestnicy warsztatów poznali podstawowe zasady korzystania z komputera, poznali zasady tworzenia poczty elektronicznej, przeszukiwali interesujące ich strony internetowe, bazy biblioteczne.

Włączając się z Towarzystwem Polsko–Niemieckim w Krakowie w dwuletni międzynarodowy program Socrates Grundtvig (uczenie ustawiczne) chcemy te jednorazowe akcje zamienić w długofalowe, powtarzalne działania. Wykorzystując doświadczenia naszych partnerów z Czech, Niemiec, Finlandii, Hiszpanii i Francji zamierzamy zastosować nowe nieszablone formy edukacji i metody współpracy.

W niedalekiej przyszłości Regionalne Centrum Integracji Społecznej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej planuje zorganizowanie



cyklicznych spotkań dla osób starszych z elementami biblioterapii (terapii przez książkę). Będą to zaplanowane warsztaty tematyczne w ramach zróżnicowanych projektów. Do tego celu chcemy również wykorzystać książki nagrane na kasetach magnetofonowych, płytach CD, w formacie Daisy oraz MP3 znajdujące się w Wypożyczalni Książki Mówionej i Brajlowskiej. Wypożyczalnia posiada obecnie 18 200 tytułów. Są to pozycje z zakresu literatury pięknej i różnych dziedzin wiedzy, pamiętniki, wspomnienia, reportaże, zarówno dla dorosłych, jak i dla dzieci i młodzieży. Użytkownicy wypożyczalni mogą również skorzystać z komputera ze specjalistycznym oprogramowaniem dla osób niewidomych i słabowidzących, z dostępem do Internetu. Stawniska komputerowe posiadają specjalistyczne oprogramowanie, powiększalniki ruchome i videolupy. Zastosowane programy czytające z ekranu i powiększające, z syntezatorem mowy (AUTOLEKTOR), umożliwiają osobom niepełnosprawnym korzystanie z książek i czasopism. Pozwalają również na przeglądanie baz katalogowych, zawartości Internetu, tworzenie dokumentów w programach edytorskich. Korzystanie z nich jest bezpłatne. W 2006 roku z usług Wypożyczalni korzystało ok. 800 osób.

Regionalne Centrum Integracji Społecznej WBP w Krakowie kieruje również działalność w stronę mniejszości narodowych i grup etnicznych. Zarządza stroną internetową (<http://infoforeigner.wbp.krakow.pl>), na której umieszczane są wydarzenia, porady prawne, bazy danych interesujące cudzoziemców, imigrantów, uchodźców; prowadzone są porady prawne i obywatelskie on-line (FAQ) dla mniejszości narodowych i grup etnicznych.

W ramach konkursu ogłoszonego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji RCIS WBP jako jeden z dwóch podmiotów w Polsce prowadzi „Poradnictwo obywatelskie w sprawach dotyczących dyskryminacji z powodu pochodzenia etnicznego lub narodowości”. W ramach projektu zostaną zorganizowane we wrześniu i grudniu panele dyskusyjne nt. wielokulturowości w Małopolsce, a w październiku – warsztaty dla Liderów Integracji Międzykulturowej. WBP ma doświadczenie we współpracy z organizacjami pozarządowymi oraz uczelniami działającymi z i na rzecz mniejszości narodowych i etnicznych (np. Ormianie, Słowacy). W Bibliotece zgromadzono również bibliografię dotyczącą Łemków.

W czerwcu 2007 r. WBP była współorganizatorem I Dni Kultury Muzułmańskiej w Krakowie.

Realizując tak zróżnicowane projekty Wojewódzka Biblioteka Publiczna spełnia swą, zapisaną w statucie, funkcję edukacyjną, ale również wykracza poza ścisłe zadania statutowe. Takie pojmowanie zadań przyczynia się do wykreowania wśród czytelników obrazu biblioteki jako nowoczesnego centrum edukacji, informacji i „miejsca spędzania czasu wolnego” oraz instytucji działającej na rzecz tolerancji i przeciw wykluczeniu społecznemu, wykorzystując do tego celu nowoczesne technologie.

Lidia Maria Jedlińska  
Regionalne Centrum  
Integracji Społecznej  
Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej  
w Krakowie

**WYRÓŻNIENIE w II Małopolskim Konkursie Literackim  
„Ludzie znają mnie tylko z jednej, jesiennej strony”**

## MOJE ŻYCIE, TO ŻYCIE AKTYWNE

Upływa szybko życie. Tyle lat przeżyłam, a wydaje mi się, że wszystko tak niedawno było. Jak ten czas niemiłosiernie leci, a przecież wiele jest przede mną spraw niezafalwionych, czekających w kolejce na spełnienie. Jak miła jest moja jesień życia (a może to już zima)? – dużo lepsza od minionej wiosny i lata.

Jest wieczór. Otóż układam plan zajęć na dzień następny. Oczywiście – modlitwy poranne i wieczorne zawsze mi towarzyszą. Jeśli dobry Bóg mnie jeszcze przy życiu trzyma to znak, że jestem Mu i moim bliskim jeszcze potrzebna tu, na tym świecie. Na początku zajmuję się swym ciałem, które wymaga codziennej gimnastyki i automasażu.

Jest to dla mnie okres uspokojenia, wypoczynku i relaksu, co od młodości czynię, a zabiera mi to półtorej godziny czasu rano. Bywa, że z jakiś powodów nie mogę tych czynności wykonać rano, to jest przecież jeszcze wieczór a nawet noc, bowiem stare kości nie pozwolą na zaniedbanie. Potem mycie się, śniadanie, ewentualne zakupy i wypad na działkę synowej pod Kopcem.

Tam się doskonale wypoczywa. Posadzę jakiegoś kwiatka lub wyrwę jakieś niepotrzebne ziele. Muszę nakarmić ptaki, aby miały ochotę śpiewać i umilać mi życie tak w zimie jak i w lecie.

Już późno, wracam do domu i dla lepszej kondycji postanawiam pójść piechotą aleją na Salwator, a stamtąd już tramwajem czy autobusem do domu. W domu coś się tam

w telewizji oglądnie, ale bardzo mało by słabego wzroku już nie męczyć, wysłuchać wiadomości i ulubionej muzyki w radiu.

Tyle lat mieszkam w okolicach Krakowa i z żalem oraz wstydem przyznaję, że go nie znam. A więc przemierzam różne place, ulice, odwiedzam kościoły i cmentarze, gdzie „dzieje swojej ziemi na grobowcach czytam”.

Rynek krakowski zaskakuje mnie zawsze czymś nowym, ciekawym i radosnym. Cmentarze – tylko chodzić, czytać i dumać. My też mamy swoje „Powązki” – na Rakowicach, Salwatorze i innych.

Pamięć o przodkach przemawia do mnie z każdego pomnika.

Noce czasami miewam okropne. Sen nie zawsze przychodzi o godzinie oczekiwanej. Ale baranów liczyć nie będę.

Pozostają mi więc ćwiczenia pamięci i marzenia.

Czy zobaczę jeszcze górę królowej Bony w Krzemieńcu gdzie się urodziłam, podobnie jak nasz wieszcz Słowacki i jak wygląda teraz słynne Liceum Krzemienieckie?

Czy starczy mi czasu na odwiedzenie Lwowa, a w nim cmentarza Łyczakowskiego gdzie spoczywają nasi bohaterowie i gdzie pochowany jest mój brat Czesław, czy popatrzę z Wysokiego Zamku na panoramę Lwowa i przejdę się ulicami Ormiańską, przy której przez pewien okres z rodzicami zamieszkiwałam?

A może pojedę do niedalekiego Sambora, tam bowiem są moje korzenie i pochowany pradziadek, powstaniec z 1863 roku?

A to jeszcze nie koniec marzeń. Do sierpnia 1943 roku mieszkałam na Wołyniu, skąd po rzezi Polaków z tobołkiem w rękę i z duszą na ramieniu uciekałam do tak zwanego Generalnego Gubernatorstwa.

I zastanawiam się dlaczego do tego doszło. Czy tam jeszcze pojedę?

Mieszkaliśmy na jednej ziemi z Ukraińcami, Rosjanami i Żydami wzajemnie się tolerując. Z Ukraińcami śpiewaliśmy ich dumki kozackie, pięknie na dwa głosy, a oni naszymi góralskimi i innymi pieśniami też nie gardzili. „Czerwony pas” a ich „Werhowyna” brzmiały na przemian po polsku i ukraińsku. Czy dalej dziewczęta i chłopcy spotykają się na tak zwanych „wieczirkach”, na których śpiewano, śpiewano, śpiewano.

Dziewczęta przędły na wrzecionach lub kołowrotkach len, a chłopcy je niegroźnie podskubywali. Tak było.

Gościliśmy Ukraińców na swoich uroczystościach, a oni nas zapraszali na ich święta. Jako dzieci biegaliśmy do cerkwi prawosławnej by popatrzeć jak „batuszka” udziela sakramentu małżeństwa. Ciekawe, bo nad głowami ślubujących trzymano tradycyjne korony. Czy żyją jeszcze moje koleżanki i koledzy różne Luby, Głafiry, Wiery, i Monodie, bo naszych polskich imion już chyba tam nie usłyszymy? Nie wiem czy Bóg i zdrowie pozwolą na taką wycieczkę po Wołyniu, Lwowie i Samborze, po szlakach mej młodości, ale będę się starała do tych podróży przekonać moje dzieci (troje), bo samej braknie mi pewnie sił i odwagi. Tyle jeszcze planów, a czasu tak mało.

Chciałabym dokończyć zaczęłą pracę z moim drzewem genealogicznym. Jest to praca żmudna, choć przyjemna, wymagająca wyjazdów do wielu parafii, czasami odległych od siebie bardzo.

W czasie młodości zajęta pracą i wychowywaniem dzieci nie mogłam się tym zajmować, a tymczasem wielu członków rodziny posiadających wiedzę na ten temat pożegnało się ze światem.

Mnie wypada więc przedzierać się przez tę dżunglę danych z wielkimi na ogół trudnościami.

Najgorzej jest jednak z brakiem czasu. Czy uwierzyłby ktoś, że będąc na emeryturze cierpię na chroniczny jego brak? Mobilizuję się więc do wykonania tego jeszcze zadania, aby przybliżyć swym dzieciom wiadomości o ich korzeniach, a ponadto dokończyć rozpoczętą przeze mnie kronikę rodzinną ze szczególnym uwzględnieniem lat okupacji sowieckiej i hitlerowskiej.

Młodzieży nasza!

Doceniecie fakt, iż ani Wy, ani Wasi Rodzice nie znają koszmaru wojny.

Odbiegając jednak od tego tematu miło mi wspomnieć, że często odwiedzam swe dzieci i mogę nacieszyć się wnukami, a także małym prawnuczkiem Adasiem, który wyciąga do mnie niemowlęce rączki i przebiera różowymi pulchnymi nóżkami.

Czy Bóg pozwoli byś i Ty mnie zapamiętał i kiedyś z rodzicami odwiedził na cmentarzu?

Tymczasem pozostaje mi ćwiczenie pamięci, wspominając dwudziesty wiek – wiek radości, smutków, niepokoi, klęsk osobistych i narodu. Przeminała młodość górna i chmurna, a ja oczywiście godzę się z przemianami

i akceptuję słowa poety, że „przeżytych kształtów żaden cud nie wróci do istnienia”.

Często chrapliwym głosem śpiewam i lubię przypominać sobie starą kresową pieśń:

*Dajcie mi Wołynia,*

*Mili dajcież mi*

*Ja wam znad Horynia*

*Prześlę tęskny rym*

*I nim ząjdzie dzionek*

*Ja wam piosnkę dam*

*Ja wam jak skowronek*

*Będę śpiewał tam.*

*Tu mej duszy ciasno*

*Jej dolega mrok*

*Dajcie grzędę własną*

*Jaśniej spojrzj wzrok*

*Nad Horyniem rodzi*

*Dorodniejszy kłos*

*Stamtąd pieśń przychodzi*

*I rozbuja głos.*

I na tym kończę moje opowiadanie życząc wszystkim Seniorkom i Seniorom dobrego zdrowia i szczęścia w życiu osobistym.

Szczęść Boże!

„ps. Aldona”

A tak naprawdę:

**Irena Anyż**

---

## WYRÓŻNIENIE w II Małopolskim Konkursie Literackim

„Ludzie znają mnie tylko z jednej, jesiennej strony”

## GDY MOIM NOGOM...

Mieszkanką Domu Pomocy Społecznej jestem od ponad dziesięciu lat. Pierwsze cztery lata mieszkałam w DPS w Gorlicach przy ul. Michalusa 14, a następnie opuściłam miasto i przenieśliam się do Klimkówki – uroczej wsi w powiecie gorlickim. Od sześciu lat napawam oczy urokami zalewu Klimkówka i zróżnicowaniem terenu Beskidu Nowosądeckiego. To właśnie tutaj znalazłam swoją przystań, zakotwiczyłam i w poczuciu bezpieczeństwa mogę spokojnie realizować się, otrzymując pomoc od przyjaznego mieszkańcom personelu w każdej chwili, kiedy jej oczekuję.

Jest wiele przyczyn, dla których ludzie mogą uważać mnie za zgorzkniałą kobietę, wiekiem dobiegającą sześćdziesiątki, nazywaną kaleką, inwalidką, sprawną inaczej lub delikatnie – osobą niepełnosprawną.

Chciałabym udowodnić, że niepełnosprawność wcale nie powoduje alienacji. Osoba niepełnosprawna również może czerpać z życia radość i być na wskroś aktywną.

Był schyłek 1994 roku, kiedy to krótkotrwała choroba, której to konsekwencją była amputacja nóg zmusiła mnie do zweryfikowania moich planów na przyszłość. W nowy 1995 rok weszłam – a poprawnie – wjechałam na wózek inwalidzkim. Wtedy to moje życie podzieliło się na dwa etapy: „przed” i „po” chorobie. Najpierw był szok spowodowany nagłą zmianą sytuacji, po nim nastąpił okres buntu i złości, „na wszystkich i wszystko”, by przeistoczyć się w stan odrętwienia i obojętności. Proces zmian zachodzących we mnie samej był długotrwały, ale owocny. Dzięki psychoterapii zaczęłam myśleć bardziej

konstruktywnie i inaczej postrzegać swoją przyszłość. W pełni zaakceptowałam siebie taką, jaka jestem i już pozostanę. Świadoma decyzja o zamieszkaniu w Domu Pomocy Społecznej pozwoliła mi powrócić do ludzi.

Po okresie wewnętrznych rozterek i asymilacji zaczęłam gorączkowo poszukiwać zajęcia, aby nie pozostawiać sobie czasu na słabość.

W domu rodzinnym od dziecka byłam zaznajamiana z robótkami na drutach, szydełku, igle tkackiej, później były hafty, wykroje i maszyna do szycia. Z czasem zajęcia te nie miały dla mnie tajemnic.

Poza szkołą oprócz zajęć sportowych uczęszczałam na zajęcia plastyczne. Poznałam sekrety cienia i półcienia, grafikę, sposoby malowania i triki malarskie. Nigdy nie byłam w swoim żywiole bardziej, niż wtedy, kiedy u progu swojego życia zawodowego poznawałam zajęcia, dla kobiety nietypowe, jak: budowa maszyn budowlanych i praca na nich, robienie zaprawy i stawianie murów, czy rury i ich instalacja. Wiele się nauczyłam i poznałam, dzięki czemu mam dużo możliwości, aby znaleźć zajęcie i całkowicie wypełnić sobie wolny czas, tylko czy znajduję w sobie tyle samozaparcia.

Zawsze obcowałam z naturą. By być bliżej niej, na każdym spacerze zbierałam kwiaty, zioła i trawy, a po odpowiedniej ich obróbce tworzyłam płaskie i przestrzenne kompozycje roślinne, które następnie rozdawałam znajomym, jako pamiątkowe drobiazgi. Z nastaniem zimy skończyły się spacer i zbieranie roślin. Próbowалам coś tworzyć z masy solnej, sznurka, skóry, jako elementy dekoracji domu, ale cały czas żyłam w przekonaniu, że nie są to zajęcia, które mogłabym robić dłużej. Zaczęłam nieśmiało haftować. Najpierw były to prace małe i skromne, z czasem coraz

większe i ambitniejsze. Obecnie im praca bardziej skomplikowana, tym bardziej mnie pociąga, bo tym większe stawia przed mną wyzwanie. Nie przypuszczałam, że nie lubiane przeze mnie wcześniej zajęcie, bo wykonane pod nakazem, z czasem stanie się moją pasją. Obrazy, które „maluję” igłą sama przy okazji oprawiam, bo posługiwanie się igłą kątową nie stanowi dla mnie problemu. Zajęcie daje mi wiele radości i satysfakcji.

Obecnie mam na swoim koncie blisko 600 prac, które znajdują się nie tylko w wielu zakątkach Polski, ale również w innych krajach, jak: Włochy, Francja, Niemcy, Hiszpania czy USA. Dumna jestem, że polska przyroda, czy zabytki sakralne w moim wykonaniu oglądane są również w australijskim Perth. Prace moje, oprócz tego, że stanowią dekoracje naszego domu, zdobią również prywatne pomieszczenia biskupów: Edwarda Białogłowskiego, Kazimierza Górnego i Wiktora Sworca, oraz kościoły w: Hańczowej, Dukli, Klęczanach, czy Mariacki w Krakowie.

Ogromną radość sprawia mi obdarowywanie swoimi pracami przyjaciół i znajomych. Cieszę się, że ich urok jest doceniony. Żyję tak, by zostawiać po sobie ślady, dzięki którym mogłabym wrócić, lub inni mogliby odnaleźć.

To nic, że już nigdy nie pójdę w góry, które tak pokochałam. Ilu jest ludzi, którzy mając nogi, nigdy w górach nie byli i szlaków turystycznych nie znają? Wiem, że z wielu rzeczy muszę bezpowrotnie zrezygnować, ale w zamian postanowiłam zająć się czymś na miarę swoich możliwości. Życie każe mi iść przed siebie, a ja mogę tylko jechać na wózku... inwalidzkim.

Książki i krzyżówki to jest coś, co lubię od dawna. Pewnego razu przypadkowo wpadła mi w ręce książeczka – przewodnik

po okolicach, które obecnie zamieszkuję. Opracowałam kilkadziesiąt pytań i przedstawiłam propozycję zorganizowania wewnętrznego konkursu wiedzy o okolicach naszego domu, która spotkała się z akceptacją. Udział w konkursie wzięli niemal wszyscy mieszkańcy. Większość uczestników konkursu, tak, jak ja wcześniej nie znało okolicznych terenów, ich zabytków, historii i legend. Impreza była ciekawa, udana i długo pamiętana.

Ponadto czynnie włączyłam się w życie domu, biorę udział w rozmaitych konkursach tematycznych, oraz konkursach palm i stroików wielkanocnych, wieńców dożynkowych, jak również wszelkiego rodzaju imprezach cyklicznych, ukazujących aktywne życie mieszkańców DPS-ów.

Mimo dużej ilości i różnorodności zajęć wydawało mi się, że mogę robić coś więcej dla siebie. Postanowiłam uczyć się języka angielskiego. Sam pomysł, być może był szalony, ale nie aż tak bardzo, jak wcześniej zdawało mi się. W swoim otoczeniu nie znalazłam nikogo chętnego, więc zdana byłam tylko na siebie. Znajomi zaopatrzyli mnie w potrzebne materiały i zaczęło się. Najpierw był ogromny zapał, by w efekcie zmniejszyć ilość na jakość i postawić na systematyczność. Poświęcam codziennie określoną ilość czasu i tak to trwa. Wiem, że tłumaczką nigdy nie zostanę, ale dobrze jest poszerzać horyzonty. Zdarza mi się, że robię dwie czynności jednocześnie, ale fakt pełnego zagospodarowania wolnego czasu daje mi radość.

Pewnego dnia, nie bez kozery zadałam sobie pytanie, ile jeszcze mogę? Dzięki przyjaciółom z dnia na dzień stałam się posiadaczką komputera. Jednocześnie cieszyłam się i byłam przerażona. Ja, która nigdy nie

siedziałam przy klawiaturze przed monitorem, mam to cudo obsługiwać? Po dwugodzinnym wprowadzeniu zostałam sama, rzucona na głęboką wodę. Wczytywanie się w poradniki i przewodniki powoli dawały efekty. Po pół roku już całkiem swobodnie wyszukiwałam w Internecie interesujące mnie zagadnienia, a język angielski okazuje się przydatny. Pogłębiając swoją wiedzę bez szkody dla wszystkich poprzednich moich zajęć. Moje obrazy powstają nadal.

Oprócz wszystkiego cały czas szyję na maszynie. Obszywam siebie, a jeśli zachodzi potrzeba również współmieszkańców. Ktoś pyta jak można szyć na maszynie, nie mając nóg. Otóż można. Wystarczy przed sobą postawić pupę i umieścić na niej pedał. Kiedyś wszystko było dużo prostsze i łatwiejsze, tylko ja tego nie dostrzegałam. Obecnie na te same czynności muszę poświęcić znacznie więcej czasu.

Jeśli piętrzą się przede mną jakieś trudności, nigdy nie myślę kategoriami niemocy, lecz poszukuję optymalnego rozwiązania, by je pokonać.

Życie w Domu Pomocy Społecznej wcale nie musi być szare i monotonne. Jedynym kryterium aktywności jest umiejętność znalezienia zajęcia, adekwatnego do własnych możliwości i umiejętności, oraz współpraca z innymi mieszkańcami. Obecnie z całą odpowiedzialnością mogę stwierdzić, że w moim życiu nie ma czasu na nudę i rozpamiętywanie, a moja doba jest stanowczo za krótka. Gdy moim nogom...nakażę prowadzić mnie do przodu – poprowadzą, bo mają do pomocy ręce i głowę.

Efekty swoich przemyśleń spisała  
**Alina Cieślarczyk**

**WYRÓŻNIENIE w II Małopolskim Konkursie Literackim  
„Ludzie znają mnie tylko z jednej, jesiennej strony”****Maria Mirek****LISTY DO MOJEJ MAMY**

Kochana Mamusiu!

06.06.06 wtorek

Za kilka miesięcy minie czterdzieści lat, jak odeszłaś od nas do Pana. Od tego dnia nie mają końca moje rozmowy z Tobą, a właściwie moje opowiadania, co się u nas dzieje. Wieczorami siadam z podkurczonymi nogami, przez opuszczone powieki widzę Twoją twarz sprzed lat i opowiadam... opowiadam. Byłaś jeszcze młoda kiedy Pan odwołał Cię z tego świata, nie doczekałaś się usamodzielnienia żadnego z pięciorga dzieci, nie zdążyłaś odpocząć na tym świecie. Mamusiu! Ja już przeszłam przez ten bardzo intensywny czas, czas pracy zawodowej, czas obowiązków nad moimi dziećmi, czas starań o zapewnienie bytu mojej rodzinie i czas ciągłego uczenia się. Czy dobrze wykorzystałam lata pełne sił i zdrowia, to tylko Bóg oceni. Co dzień rozmawiam z Tobą o problemach dnia codziennego i teraz chcę Ci opowiedzieć o tym, co robię, kiedy nagle przeszłam na upragnioną emeryturę. Prawie w tym samym czasie zmieniłam miejsce zamieszkania. Z małego mieszkania w bloku przeprowadziliśmy się wraz z rodziną do domu za miastem – to nasz dorobek. Nowe otoczenie, odejście z pracy, poważne problemy ze zdrowiem – to wszystko spadło na mnie nagle i zamiast oczekiwanej radości, znalazłam się w pustce, którą nie wiedziałam czym wypełnić. Jak echo często wracają do mnie słowa, które kiedyś we śnie usłyszałam od Ciebie: „W życiu raczej nie o to

chodzi, żeby nie robić źle, ale raczej o to, żeby robić dobrze”. Ale jak i co robić, żeby to było dobrze, skoro życie tak szybko ucieka, a swoje lata odliczam już w dziesiątkach. Wydaje się czasem, że już za późno na rozpoczęcie czegokolwiek a nawet na kontynuację życiowych pasji. Odpocząć? Ale jak? Siedzieć i czekać na coś, czego nawet nie umie się nazwać? Każdy ma w rękę i w sercu możliwości, które pomimo jesieni życia mogą sprawić wiele radości. O tym opowiem Ci w następnych listach.

Dobranoc, Mamusiu.

Mamusiu moja!

08.06.06 czwartek

Myslałam wczoraj o napisaniu listu do Ciebie, ale tak się zajęłam słończnikami, że brakło czasu. Opowiem Ci, jak doszło do słończników. Mieszkałam jeszcze w bloku. Odwiedziłam jedną z moich przyjaciółek z Katolickiej Poradni Rodzinnej i oniemiałam z zachwytu. Całe jej mieszkanie ozdabiały piękne obrazki o różnorodnej tematyce. To było coś, czym zachwyciły się moje oczy i moja dusza. Krystyna wtajemniczyła mnie w zasady haftu krzyżykowego, pokazywała wzory, zachęcała do pracy. Tak powstały moje pierwsze obrazki. Brakowało mi czasu na pełną radość z haftu. Dzisiaj mój dom jest barwny i cieszy oczy. Nie mam ulubionego tematu do haftu. Są tutaj motywy kwiatowe, są widoki i krajobrazy, są też małe kolekcje tematyczne. Po prostu to, co mi się podobało, albo ktoś

z domowników zasugerował. Zdarza się, że ktoś z gości zdejmuje obrazek i ogląda, bo nie wierzy, że to haft, Czasem słyszę, że to wymaga cierpliwości i nie każdy mógłby to robić. To nie prawda. Takie zajęcie bardzo wciąga i uspokaja. Już kilka osób, które nudziły się w domu, patrząc na moje zajęcie spróbowały same. Teraz haftują więcej jak ja. Był czas kiedy zajęta swoimi wnukami odkładałam swoje hobby na później. Teraz znowu z pasją oddaję się ulubionym haftom. Tyle, aby nie przemęczać oczu. Moje córki w nowoczesnie urządzonej mieszkaniach, wieszają na ścianach haftowane ozdoby. Idąc na większą uroczystość rodzinną, do prezentu często dokładam mały obrazek. Teraz właśnie haftuję dość duży obrazek ze słonecznikami – zamówienie od mojej młodszej córki. Czasem na dłużej odkładam moją robotę i zajmuję się czymś innym. Mam przecież tyle innych zajęć i obowiązków, że haft, to tylko uzupełnienie w tych wolnych chwilach. Ale o tym opowiem Ci w następnym liście.

Już późno, dobranoc Mamusiu.

Mamusiu!

11.06.06 niedziela

W ubiegłym roku w naszej parafii ogłoszono organizowanie Hospicjum Domowego. Miałam wolny czas, zanim zjawią się na świecie następne wnuki, trzeba coś zrobić. Zgłosiłam się na spotkanie, potem szkolenia, instruktaż. W ramach praktyki odwiedziłam miejscowy oddział geriatrici. Serce mi biło mocno, kiedy pochylałam się nad łózkami ludzi całkowicie zdanych na inne osoby. Chętnie ze mną rozmawiali, trzymali mnie za rękę, dziękowali za to, że przyszłam. Ludzie w różnym stopniu sprawni, często zagubieni w swoim myśleniu. Ich usta i spojrze-

nia prosiły, żebym znowu przyszła. Potem dostałam panią Jadwigę, abym w jej domu służyła swoim wolnym czasem, w miarę moich możliwości. Spotkałam bardzo sympatyczną panią, która urodziła się w tym samym roku, co ty, mamusiu. Cieszyłam się i byłam pełna planów na nasze wspólne popołudnia. Niestety, na drugi dzień po naszym pierwszym spotkaniu złamałam nogę. Rozmawiałam potem z panią Jadwigą przez telefon długo i bardzo przyjaźnie. Teraz siedzę w fotelu z nogą w gipsie, haftuję obrazki, czytam lektury, których nie zdążyłam przeczytać w szkole. A pani Jadwiga zmarła. Taka widać była wola Boga. Jedno wiem: że jest jeszcze dużo ludzi, którym będę mogła pomóc. Przede mną jeszcze różne kursy, szkolenia i przyuczenia do tego, abym jak najlepiej mogła służyć ludziom w Hospicjum Domowym. To jest chyba to, żeby „raczej robić dobrze”. Pomaganie innym daje dużo satysfakcji, dodaje sił, wyzwala ze stresów. Coraz częściej myślę o tym, że czas za szybko biegnie, że gdzieś zagubiło się wiele z moich lat. Coraz bliżej do spotkania z Panem i z Tobą Mamusiu. Tęsknota miesza się z lękiem. Z życia trzeba się rozliczyć, bez względu na to, w co kto wierzy. Życia nie wolno zmarnować, nawet wtedy, kiedy bez lęków nie da się ruszyć z domu. Mamusiu, czy tak jest naprawdę?

Wkrótce napiszę znowu, M.

Mamusiu moja!

16.06.06 piątek

Opowiem Ci dzisiaj o mojej wielkiej pasji życiowej, którą – w małych już rozmiarach – żyję do dzisiaj. Wiele lat temu, jako młoda kobieta, za namową zaprzyjaźnionych osób podjęłam naukę na Studium Rodzin. A potem praca, która mnie bardzo wciągnęła. Pracowałam wtedy zawodowo, miałam męża



i dzieci, o które musiałam się troszczyć. Moje zaangażowanie się w Poradnictwo wymagało ciągłych szkoleń, aktualizowania swoich wiadomości. Na wszystko jakoś organizowałam czas. W latach kiedy córki podjęły studia w odległym mieście, mogłam więcej czasu poświęcać Poradnictwu Rodzinnemu. Widziałam potrzebę mojej pracy. Kiedy zmieniłam miejsce zamieszkania, szybko „odnaleziono mnie”. W miejscowej Katolickiej Poradni zgodziłam się pracować, póki jest taka potrzeba. Byłam już emerytką. Z innych parafii proszono o pomoc, tylko chwilową. I tak zostało – prowadzę Poradnictwo do dzisiaj, ale w zawężonych już rozmiarach. Ale muszę korzystać ze szkoleń, nie mogę zostać z wiadomościami sprzed lat. Do każdego spotkania z ludźmi przygotowuję się z materiałów, które mam w domu. Tak, Mamusiu – lubię tą pracę, ale z upływem lat czuję się coraz gorzej, kiedy stoję przed młodymi ludźmi. Czasem po spotkaniu ktoś do mnie przychodzi i pyta, dyskutuje, dziękuje. To piękne uczucie, że komuś nie przeszkadza dystans wiekowy i ciągle mam coś do przekazania, do nauczania. Przez wiele lat poznałam w Poradnictwie grono wspaniałych ludzi – doradców tak jak ja. Utrzymuję z nimi kontakt, czasem spotykamy się, wtedy radości i wzruszeń końca nie ma. Mamusiu nie wiem co byłoby ze mną, gdybym nagle musiała zrezygnować z kontaktu z ludźmi, gdybym poczuła się niepotrzebna.

Wkrótce znowu napiszę.

Mamusiu Kochana!

18.06.06 niedziela

Dobranoc, Mamusiu.

Kończy się już czas moich listów, a szkoda, tyle jeszcze chciałam Ci opowiedzieć. Pamiętasz, byłam jeszcze w Szkole Podstawowej, kiedy zaczęłam pisać moje wierszyki „do

szuflady”. Piszę je do dzisiaj, najczęściej na zamówienie, okolicznościowe, ale piszę też „z potrzeby serca”. Nie wiem, ile ich w życiu napisałam, na pewno bardzo dużo. Kilka napisanych zeszytów leży w szafce. Znajomi często przychodzą po jakiś wierszyk. Piszę chętnie i jakoś z wiekiem nie sprawia mi to trudności. Jedyne rękopisy nie wracają do mnie. Przestałam je spisywać w zeszyt. Kilka razy do roku jeżdżę na wspaniałe wycieczki organizowane przez mój były zakład pracy. Tam też znajdują swoje miejsce moje skłonności do pisania i tworzenia czegoś nowego. Mamusiu! Może zapytasz mnie, czy miesiam czasem dni smutne i samotne. O tak! Ale kiedy i serce i oczy chcą płakać, kiedy widzę bezsens wielu ze swoich poświęceń i ciężkich prac, wtedy po prostu płaczę. Siadam tam gdzie nikt mnie nie widzi i cały swój żal topię w długim płaczu. Nie za długo, bo moje serce zranione zawałem, też ma granice wytrzymałości. Potem wracam do zajęć. Czeka na mnie Hospicjum Domowe, trochę mniej Poradnictwo Rodzinne, no i moje ukochane hafty krzyżkowe, czasem zamówienia na jakieś wierszyki. Bywa też tak, że wnuki zajmują całe dni, wtedy wszystkie inne zajęcia schodzą na dalszy plan. Swój czas i miłość przenoszę na te najukochańsze na świecie dzieci.

Mamusiu kończę już, bo tyle miejsca miałam przeznaczona na listy do Ciebie. Będziemy jeszcze rozmawiać, kiedy wieczór siądę z podkurczonymi nogami i przez spuszczone powieki zobaczę Twoją twarz sprzed lat.

## PRZEMOC WOBEC OSÓB STARSZYCH

### Wprowadzenie

Problem postaw ludzi wobec starości i człowieka starego był i jest źródłem zainteresowań badaczy życia społecznego. Wydaje się że najwyższą pozycję ludzie starzy mają w społeczeństwach tradycyjnych, czyli takich gdzie zasadniczym spoiwem społecznym są niezmiennie i nie naruszalne wzory życia przechodzące z pokolenia na pokolenie, a człowiek stary jest nośnikiem mądrości i wiedzy na ten temat. Sytuacja zasadniczo zmienia się w społeczeństwach w których liczy się dynamika zmian, a każde pokolenie kreuje swoje czasy w sposób dla siebie specyficzny. W takich społeczeństwach pozycja człowieka starego spada, jego doświadczenie i mądrość nie może stanowić drogowskazu dla nowych pokoleń ze względu na niechęć do poddawania się narastającym zmianom i pędowi życia. Dodatkowo sytuację komplikuje wydłużenie życia ludzi starych. W takich warunkach gwałtownie potęguje się problem samotności, odrzucenia, bezdomności i izolacji. W naszej współczesnej kulturze stosunek do starości jest nierzadko ambiwalentny, starość traci swoją istotną społeczną funkcję. Wiedzy o tym jak należy żyć dostarcza kultura masowa. Jest ona przepełniona niechęcią, lękiem przed starością, a młodość jest wartością i stanem obowiązującym. Pod żadnym pozorem i za żadną cenę nie należy przyznawać się do starości nawet przed samym sobą. W wysoko rozwiniętych społeczeństwach żyje coraz więcej ludzi starych i zamożnych, którzy w sposób modelowy realizują swoją nową rolę społeczną – wiecznie młodych, aktywnych i modnych. Inni, którzy nie mogą sprostać narzuconej im roli z wielkim trudem

muszą walczyć o uzasadnienie swej bytności wśród młodych i produktywnych członków nowoczesnego świata.

W tym nowoczesnym świecie rodzina ciągle jeszcze pozostaje naturalnym środowiskiem życia człowieka od narodzin do śmierci, miejscem, w którym człowiek rozwija się, jest kochany, otrzymuje wsparcie i zainteresowanie, zaspokaja swoje potrzeby bezpieczeństwa i przynależności. Niestety, zdarza się, że dom rodzinny jest miejscem cierpienia, bólu i lęku. Powodem może być przemoc stosowana w różnych formach i w stosunku do najsłabszych członków rodziny: nieletnich, zależnych ekonomicznie, emocjonalnie, niepełnosprawnych lub starych.

### Przemoc – co to jest?

Definiując przemoc w rodzinie należy z jednej strony oprzeć się na regulacji ustawy *Kodeks Karny*, a z drugiej strony na brzmieniu *Ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie* z dnia 29 lipca 2005 roku. Porównanie obu aktów prawnych nasuwa wnioski dające ofiarom przemocy w rodzinie kilka narzędzi walki ze sprawcami, o czym poniżej.

O ile pierwsza ustawa penalizuje znęcanie nie definiując go, o tyle druga precyzuje pojęcie nie tyle znęcania co przemocy w rodzinie w ogóle:

– Art. 2. pkt 2. Ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie :

*Przez przemoc w rodzinie należy rozumieć jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste osób najbliższych w rozumieniu art. 115 §11 Kodeksu Karnego, w szczególności narażające te*

*osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą.*

– Art. 207 Kodeksu Karnego:

§ 1. *„Kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.*

§ 2. *Jeżeli czyn określony w § 1 połączony jest ze stosowaniem szczególnego okrucieństwa, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.*

§ 3. *Jeżeli następstwem czynu określonego w § 1 lub 2 jest targnięcie się pokrzywdzonego na własne życie, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12”.*

Przestępstwo znęcania z artykułu 207 Kodeksu Karnego – jest to znęcanie się fizyczne i psychiczne nad osobą najbliższą, nieporadną, zależną, słabszą. W szczególności dotyczy ono małoletnich i starszych członków rodziny. Wyższą karą zagrożone jest znęcanie ze szczególnym okrucieństwem lub takie, które spowodowało samobójstwo (lub jego próbę). Ustawa nie precyzuje, jakie działania sprawcy mogą zostać zakwalifikowane jako przestępstwo znęcania, bliższe określenie zostało wypracowane przez naukę prawa i orzecznictwo sądowe. Do typowych zachowań stanowiących znamiona tego przestępstwa należą: wszczynanie awantur, popychanie, szarpanie, ciągnięcie za włosy, zmuszanie do określonego zachowania.

Znęcaniem są też zachowania dotyczące naruszenia nietykalności cielesnej, które niezależnie od własnej kwalifikacji prawnej (art. 157, 156 Kodeksu Karnego) stanowią element składowy znęcania. Są to wszelkie uszkodzenia ciała, groźby karalne.

Znęcanie jest zatem kategorią zbiorczą i może obejmować szereg zachowań, które rozpatrywane osobno, będą stanowić inne przestępstwa bądź rozpatrywane łącznie będą stanowić elementy kwalifikacji łącznej.

Przykładowo jeżeli sprawca urządza swej ofierze regularne awantury, podczas których ją wyzywa, szarpie oraz spowoduje u niej uszkodzenie ciała, a do tego stosuje groźby karalne to wówczas mamy do czynienia z kwalifikacją następującą – nie będzie to artykuł 207 §1 kk, ale: artykuł 207 §1 kk i artykuł 157 §1 kk oraz artykuł 190 §1 kk w związku z artykułem 11 §2. Jest to klasyczny zbieg przepisów prawa karnego. Jakie to ma znaczenie praktyczne? Otóż wpływa to po pierwsze na wymiar kary, a także przy ewentualnym warunkowym zawieszeniu wykonania kary wobec sprawcy występuje więcej „czynów”, które może on popełnić ponownie w okresie próby i zostanie mu odwieszony wykonanie kary.

Aby przyjąć, że doszło do znęcania, konieczna jest, według orzecznictwa Sądu Najwyższego, następująca triada:

1. Przestępstwo to musi polegać na zachowaniach powtarzalnych, a nie jednorazowych (wówczas wchodzi w grę ewentualnie odpowiedzialność za poszczególne czyny – np. tylko za groźby, albo tylko za naruszenie nietykalności). Tyle tylko, że większość w/w czynności charakteryzujących znęcanie jest ścigane z oskarżenia prywatnego (koszty ponosi oskarżyciel prywatny),

2. Przepęstwa dopuszcza się strona silniejsza nad stroną słabszą (nie mającą możliwości obrony) i związane z tym jest istnienie istotnych, a nie znikomych krzywd moralnych,
3. Oddziaływania sprawcy są jednostronne. Nie ma znęcania, gdy obie strony wzajemnie dopuszczają się tego przepęstwa (wzajemny jest charakter ich zachowań).

Podsumowując stwierdza się, iż przemoc jest zawsze interpersonalna. Są to wszelkie odmiany złego traktowania przez sprawcę, zachowania zamierzone, wykorzystujące przewagę siły, naruszające prawa i dobra osobiste, powodujące szkody i cierpienia ofiary. To takie naruszenie praw i dóbr jednostki, które uniemożliwia jej samoobronę. Przemoc lubi się powtarzać, często pierwszy atak sprawcy jest przypadkowy, a jego bezkarność toruje drogę dalszej przemocy. Przemoc jest często rozpaczliwym zagłuszeniem bezradności. Za przemoc zawsze odpowiedzialny jest sprawca, bez względu na to, co zrobiła ofiara. Samo grożenie użyciem przemocy jest w swej istocie aktem przemocy.

## **Dlaczego ofiary przemocy milczą?**

Przemoc wobec starszych osób w rodzinie jest trudna do wykrycia z wielu powodów. Może istnieć zмова milczenia między członkami rodziny, w tym także między sprawcą i ofiarą. Ofiary w podeszłym wieku mogą zaprzeczać istnieniu przemocy z obawy przed odwetem. Są przestraszone, mają nadzieję że nadużycia są incydentalne i wkrótce się skończą. Czasem dochodzą problemy z pamięcią i wysławianiem się. Ofiary mogą mieć też opory przed podjęciem działań prawnych przeciwko krewnym, obawiając się że takie rozwiązanie okaże się gorsze niż sam problem i może spowodować umieszczenie w zakładzie opiekuńczym. Doświad-

czenie przemocy ze strony osób bliskich wiąże się często z rozwojem poczucia winy u ofiary, które jest wynikiem przyjęcia odpowiedzialności za naganne zachowanie agresora. Dzieje się tak najczęściej w relacjach rodzicielskich, kiedy to człowiek stary wyrzuca sobie, że nie potrafił wychować swojego dziecka, nauczyć go szacunku do siebie.

## **Sprawca – kim jest?**

Sprawca działa w domowym zaciszu, ukryty przed obserwacją z zewnątrz. Cechą zwiększającą ryzyko nadużyć i zaniedbania jest fizyczna bądź psychiczna niepełnosprawność osób w podeszłym wieku. Uważa się, że wynika to z większego uzależnienia takiej osoby od opiekuna. Według danych z różnych opracowań i raportów na temat przemocy, najczęściej notowanymi sprawcami wobec osób w podeszłym wieku są wspólnie mieszkający krewni (89,7%) w tym częściej dorosłe dzieci (47,3%) niż współmałżonkowie (19,3%) i inni członkowie rodziny (rodzeństwo, wnuki). Częściej stosują przemoc mężczyźni niż kobiety, za wyjątkiem zaniedbywania, które stosuje więcej kobiet. Częściej ci z rodziny, którzy są uzależnieni od alkoholu, mają problemy ze zdrowiem psychicznym, stosowali przemoc w przeszłości, a także ci, którzy są finansowo zależni od osoby starszej.

## **Jakie są najczęściej stosowane formy przemocy wobec ludzi starszych?**

Poza typowymi formami przemocy stosowanymi wobec innych grup wiekowych, należy zwrócić uwagę na specyficzne przejawy przemocy fizycznej wobec osób starszych takie jak: ograniczanie aktywności, karmienie na siłę, nieuzasadnione podawanie leków, fizyczne kary.

Specyficzne przejawy przemocy psychicznej to nie respektowanie woli starszej osoby, izolowanie od rodziny, przyjaciół, karanie przez nie odzywianie się. Osoby starsze często potrzebują pomocy, stąd łatwo dochodzi do różnych form zaniedbywania przez nie zaspakajanie podstawowych potrzeb, jak jedzenie, odzież, leki, bezpieczeństwo, miejsce do spania, higiena. Czasami dochodzi także do opuszczenia starszej osoby przez osoby zobowiązane do opieki.

Specyficzną formą przemocy wobec tej grupy wiekowej jest materialne wykorzystywanie polegające na nieprawym lub niewłaściwym używaniu pieniędzy, nieruchomości, cennych rzeczy, wymuszaniu podpisu dokumentów, okradaniu. Wśród różnych form przemocy wobec ludzi starych najczęściej występuje zaniedbywanie (48,7%), przemoc psychiczna (35,4%), wykorzystywanie finansowe (29,9%), przemoc fizyczna (25,7%), opuszczenie (2,9%). Można stwierdzić, że kobiety znacznie częściej niż mężczyźni doświadczają różnych form przemocy fizycznej, psychicznej, finansowej, natomiast mężczyźni częściej od kobiet są opuszczani przez bliskich. W populacji ludzi starszych osoby powyżej 80 roku życia dwa lub trzy razy częściej narażone są na przemoc.

## Po czym można rozpoznać przemoc?

Osoby udzielające pomocy ludziom starszym, a więc pracownicy służby zdrowia, pomocy społecznej, wolontariusze powinni zwracać uwagę na objawy przemocy. Objawy przemocy fizycznej to: rany, siniaki, nacięcia, przypalenia, ślady po związaniu, nieleczone zranienia, złamania, zwichnięcia, połamane okulary, także stwierdzone laboratoryjnie przedawkowanie leków, jak również nagła zmiana w zachowaniu starszej osoby, zakaz widywania bez obecności opiekuna.

Oznakami seksualnego wykorzystywania są: siniaki w okolicach piersi i genitaliów, niewyjaśnione choroby narządów płciowych, niewyjaśnione krwawienia z pochwy lub odbytu. Czasem osoba starsza mówi, że jest seksualnie wykorzystywana lub gwałcona. Objawami zaniedbania są: odwodnienie, niska waga, wychudzenie, nieleczone odleżyny, zaniedbanie higieny osobistej i pomieszczenia, nieleczone choroby, nieodbieranie z placówek szpitalnych i instytucji opiekuńczych, wypowiedzi osoby starszej na temat zaniedbywana.

Oznakami materialnego wykorzystywania są natomiast: brak pieniędzy mimo świadczeń rentowych lub emerytalnych, nagłe zmiany w testamencie, nieopłacane rachunki, ginięcie cennych rzeczy, starsza osoba mówi że jest finansowo wykorzystywana.

W kontakcie z osobą, wobec której stosowana jest przemoc obserwuje się często złość, agresję, przerażenie, ale także smutek, niepokój, rozżalenie, zwiększoną pobudliwość lub apatię.

## Uwagi końcowe

Problem krzywdzenia ludzi starszych jest na etapie rozpoznawania rozmiarów i istoty zjawiska, a także tworzenia dla nich systemu opieki i pomocy.

Spotykając się z powyższymi zjawiskami i pomagając ludziom starszym dotkniętym przemocą trzeba pamiętać o następujących zasadach:

- Należy dokładnie poznać i zdiagnozować sytuację osoby starszej, zbierając informacje bez opiekuna i zapewniając osobie intymność kontaktu.
- W diagnozie należy zwrócić uwagę na wszystkie rodzaje przemocy. Jako pierwszoplanowe należy potraktować kwestie bezpieczeństwa i opieki.

- Należy także rozważyć możliwości zmniejszenia izolacji osoby starszej. W sytuacji zaistniałej przemocy zmniejszenie izolacji zwiększa bezpieczeństwo ofiary i możliwość kontroli sprawcy.

Ciekawe rozwiązania wprowadziła Ustawa z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie<sup>1</sup>:

1. Ofiary przemocy w rodzinie mogą domagać się, aby sąd karny nakazał opuszczenie przez sprawcę wspólnie zajmowanego mieszkania
2. Kiedy strony konfliktu mieszkają oddzielnie sąd karny może zakazać sprawcy kontaktu, a nawet zbliżania się do ofiary
3. Sprawca może uniknąć stosowania w postępowaniu karnym środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, gdy opuści lokal zajmowany wspólnie z ofiarą

Dwie pierwsze możliwości w praktyce są rozpatrywane głównie na wniosek strony pokrzywdzonej, o czym warto pamiętać występując przeciwko sprawcy.

Gdy sprawca zostanie uznany przez Sąd za winnego znęcania się to zarówno przy wyroku skazującym (np. na karę pozbawienia wolności z zawieszeniem jej wykonania) jak i warunkowo umarzającym postępowanie – Sąd może nałożyć na skazanego szereg obowiązków. Obowiązki te wynikają z obu wskazanych powyżej ustaw.

Art. 72. § 1. Kodeksu Karnego:

*Zawieszając wykonanie kary, sąd może zobowiązać skazanego do:*

- 1) *informowania sądu lub kuratora o przebiegu okresu próby,*
- 2) *przeproszenia pokrzywdzonego,*
- 3) *wykonywania ciężącego na nim obowiązku łożenia na utrzymanie innej osoby,*
- 4) *wykonywania pracy zarobkowej, do nauki lub przygotowania się do zawodu,*
- 5) *powstrzymania się od nadużywania alkoholu lub używania innych środków odurzających,*
- 6) *poddania się leczeniu, w szczególności odwykowemu lub rehabilitacyjnemu, albo oddziaływaniom terapeutycznym lub uczestnictwu w programach korekcyjno – edukacyjnych,*
- 7) *powstrzymania się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach,*
  - 7a) *powstrzymania się od kontaktowania się z pokrzywdzonym lub innymi osobami w określony sposób,*
  - 7b) *opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym,*
- 8) *innego stosownego postępowania w okresie próby, jeżeli może to zapobiec popełnieniu ponownie przestępstwa.*

W poszukiwanie skutecznych form pomocy ofiarom i zapobiegania przemocy w rodzinie angażuje się także wielu profesjonalistów, wolontariuszy, specjalistycznych instytucji i organizacji pozarządowych. Są to między innymi Telefony Zaufania; Ogólnopolskie Porozumienie Osób, Instytucji i Organizacji Pomagających Ofiarom Przemocy w Rodzinie Niebieska Linia; Ośrodki Interwencji Kryzysowej; a także Policja, Prokura-

<sup>1)</sup> Art. 13. „Umarzając warunkowo postępowanie karne wobec sprawcy przestępstwa popełnionego z użyciem przemocy lub groźby bezprawnej wobec członka rodziny, albo zawieszając wykonanie kary za takie przestępstwo, sąd, nakładając obowiązek, o którym mowa w art. 72 §1 pkt 7a i 7b ustawy z dnia 6 czerwca 1977 r. – Kodeks karny, określa sposób kontaktu skazanego z pokrzywdzonym lub może zakazać zbliżania się skazanego do pokrzywdzonego w określonych okolicznościach”.

Art. 14. ust. 1. „Jeżeli zachodzą przesłanki dla zastosowania tymczasowego aresztowania wobec oskarżonego o przestępstwo, o którym mowa w art. 13, sąd może zamiast tymczasowego aresztowania zastosować dozór Policji, pod warunkiem, że oskarżony opuści lokal zajmowany wspólnie z pokrzywdzonym, w wyznaczonym przez sąd terminie i określi miejsce pobytu”.

tura, Ośrodki Pomocy Społecznej. Podmioty te prowadzą niejednokrotnie specjalne programy i działania, nakierowane na pomoc osobom doznającym przemocy. Na przykład w Krakowie Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej od 2004 roku prowadzi poradnictwo prawne i psychologiczne dla osób doznających przemocy w rodzinie, za realizację którego jest odpowiedzialny Dział Poradnictwa.

Ze świadczonych porad mogą skorzystać wszyscy mieszkańcy Krakowa niezależnie od dochodu. Porady udzielane są bezpłatnie. Na terenie Krakowa dostępnych jest 8 punktów poradnictwa prawnego i psychologicznego działających od 8.00–18.00, co znacząco poprawia dostępność usługi. Ponadto istnieje możliwość uzyskania porady w miejscu zamieszkania po uprzednim ustaleniu terminu spotkania. Porady prawne obejmują między innymi porady z zakresu zabezpieczenia społecznego, prawa lokalowego, karnego (w zakresie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie), prawa rodzinnego i opiekuńczego oraz pomoc w sporządzeniu pism procesowych. W zakres poradnictwa psychologicznego wchodzi: diagnoza psychologiczna, pomoc w rozwiązywaniu problemów rodzinnych. Siedziba główna Działu Poradnictwa znajduje się w Krakowie na osiedlu Teatralnym 24, tel.: (012) 643-04-18. Porady są udzielane w następujących punktach:

#### **Kraków, ul. Rzeźnicza 1, pok. 13, 14**

tel.: (012) 430-45-45

Prawnicy: 9.00 - 17.00

Psycholog: poniedziałki, środy – 10.00-14.00, wtorki, piątki – 13.00-17.00

#### **Kraków, ul. Powstańców Wielkopolskich 3, pok. 18**

tel.: (012) 616-54-80

Prawnicy: poniedziałki, wtorki, czwartki – 10.00 - 17.00, środy, piątki – 8.00 - 15.00

Psycholog: 10.00 - 17.00

#### **Kraków, os. Szkolne 34, pok. 14**

tel.: (012) 643-61-77

Prawnik: poniedziałki, środy – 14.00 - 18.00,

wtorki – 12.00 - 18.00,

czwartki – 8.00 - 12.00

#### **Kraków, Praska 52, pok. 2**

tel.: (012) 266-69-58

Prawnik: poniedziałki – 10.00 - 16.00

wtorki, czwartki, piątki – 10.00 - 15.00

Psycholog: środy – 8.00 - 16.00

#### **Kraków, ul. Dietla 64, pok. 6**

tel.: (012) 429-13-33

Prawnik: poniedziałki, piątki – 10.00 - 17.00

Psycholog: czwartki – 10.00 - 14.00

#### **Kraków, Al. Słowackiego 46, pok. 1**

tel.: (012) 634-31-15

Prawnicy: poniedziałki, środy – 9.00 - 13.00,

czwartki – 13.00 - 17.00,

wtorki, piątki – 10.00 - 17.00

Psycholog: poniedziałki, środy – 13.00 - 18.00, czwartki 7.00 - 12.00

#### **Kraków, os. Teatralne 24, pok. 202**

tel.: (012) 643-15-23

Prawnicy: poniedziałki, piątki – 8.00 - 17.00

Psycholog: poniedziałki, środy, czwartki – 9.00 - 17.00,

wtorki – 8.00 - 16.00, piątki – 9.00 - 15.00

#### **Kraków, ul. Jerzmanowskiego 37, pok. 3**

tel. (012) 658-88-27

Psycholog: poniedziałki, wtorki – 10.00 - 17.00,

czwartki, piątki – 9.00 - 16.00

#### **Wykorzystano materiały:**

1. Irena Pospiszyl – „Przemoc w rodzinie”
2. Jerzy Bartoszewski – „Zaburzenia psychiczne wieku podeszłego”
3. Maria Susułowska – „Psychologia starzenia się i starości”
4. Wanda Madej-Badura, Agnieszka Dobrzyńska – Esterhazy – „Przemoc w rodzinie”
5. „Niebieska linia” 6/47/2006

Bożena Matkowska

Marek Strzelecki

Dział Poradnictwa Miejskiego Ośrodka  
Pomocy Społecznej w Krakowie

## MAŁOPOLSKI PROGRAM PRZECIWDZIAŁANIA PRZEMOCY W RODZINIE NA LATA 2007 – 2013

12 lipca br. Zarząd Województwa Małopolskiego przyjął „Małopolski Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie na lata 2007 – 2013. Ramowy program ochrony ofiar przemocy oraz oddziaływań korekcyjno–edukacyjnych wobec osób stosujących przemoc w rodzinie.”

Zasadniczym, szerszym celem programu, do osiągnięcia którego ma pośrednio przyczynić się realizacja zadań zaplanowanych w programie, jest ograniczenie skali problemu i skutków przemocy domowej. Cele szczegółowe, bezpośrednio osiąganego w programie, odnoszą się do całego systemu zapobiegania i zwalczania przemocy w rodzinie, a zwłaszcza do rozwoju:

1. edukacji społecznej i promocji postaw społecznych oraz działań wolnych od przemocy,
2. dostępnej sieci instytucji świadczących profesjonalną pomoc osobom i rodzinom uwikłanym w przemoc,
3. szerokiej oferty form pomocy i wsparcia dla osób uwikłanych w przemoc w rodzinie,
4. wysokiej jakości i skuteczności pomocy udzielanej rodzinom doświadczającym przemocy,
5. efektywnej współpracy instytucji i organizacji na rzecz zapobiegania i zwalczania przemocy w rodzinie,
6. ponadresortowego systemu informacji na temat przemocy w rodzinie, działań podejmowanych na rzecz zapobiegania i zwalczania przemocy domowej oraz możliwości uzyskania pomocy.

Program, opracowany przez przedstawicieli kluczowych instytucji i organizacji zaangażowanych w przeciwdziałanie przemocy domowej w województwie małopolskim, stanowi strategię postępowania wobec problemu przemocy w rodzinie. Zakłada podejmowanie kompleksowych działań ukierunkowanych zarówno na ochronę ofiar przemocy, jak i na edukowanie osób stosujących przemoc i korygowanie agresywnych postaw i zachowań. W programie zaplanowano do realizacji zadania dla wszystkich szczebli samorządu terytorialnego, szerokiego wachlarza instytucji oraz organizacji pozarządowych.

W części opisowej programu zawarto podstawowe informacje na temat zjawiska przemocy w rodzinie, istotne dla planowania działań w zakresie zapobiegania i zwalczania przemocy. Przytoczone zostały również międzynarodowe i krajowe zapisy dokumentów prawnych odnoszących się do problemu przemocy domowej. W oparciu o obszerną diagnozę problemu przemocy w rodzinie w województwie małopolskim, opisującą skalę zjawiska, zasoby instytucjonalne oraz stan realizacji zadań ustawowych, związanych z przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie, opracowano listę priorytetowych potrzeb i kierunków działań. Na podstawie wyników analizy materiałów zgromadzonych w procesie diagnozy problemu, wyznaczono cele i zadania programu, sformułowane na poziomie ogólnym, umożliwiającym ich rozwinięcie i uszczegółowienie w programach powiatowych i gminnych, adekwatnie do dominujących w środowisku lokalnym potrzeb. Realizację zadań ujętych w programie zaplanowano w formie ciągłej, wskazano również źródła finansowania na poziomie ogólnym.



Na potrzeby skoordynowanego zarządzania programem Zespół Zadaniowy ds. opracowania programu przekształcony zostanie w Zespół ds. wdrażania programu i będzie czuwał nad planową realizacją zadań.

Zakładając, że niniejszy program będzie stanowił wspólny strategiczny plan działań wobec problemu przemocy w rodzinie i będzie realizowany wielopoziomowo przez wszystkie instytucje i organizacje zobligowane do podejmowania działań na rzecz zapobiegania i zwalczania przemocy w rodzinie, oczekuje się, iż przyczyni się on do usprawnienia systemu przeciwdziałania przemocy, ograniczenia zjawiska przemocy i towarzyszących mu innych zjawisk patologicznych oraz poprawy kondycji małopolskich rodzin.

Program można pobrać ze strony internetowej Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Krakowie – [www.rops.krakow.pl](http://www.rops.krakow.pl), w dziale PUBLIKACJE.

Małgorzata Głuszak  
Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie

## NOWE AKTY PRAWNE

---

### NOWE AKTY PRAWNE

#### **Dz.U.07.97.644**

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA PRACY I POLITYKI SPOŁECZNEJ

z dnia 17 maja 2007 r.

**zmieniające rozporządzenie w sprawie określenia dowodów stanowiących podstawę przyznania i wypłaty zasiłków z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa.**

#### **Dz.U.07.98.655**

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA ROZWOJU REGIONALNEGO

z dnia 21 maja 2007 r.

**zmieniające rozporządzenie w sprawie udzielania pomocy de minimis na promocję przedsiębiorczości.**

#### **Dz.U.07.99.671**

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA ROZWOJU REGIONALNEGO

z dnia 17 maja 2007 r.

**w sprawie wykazu podmiotów wyłączonych z możliwości ubiegania się o dofinansowanie w ramach programów operacyjnych.**

#### **Dz.U.07.102.693**

ROZPORZĄDZENIE PREZESA RADY MINISTRÓW z dnia 5 czerwca 2007 r.

**w sprawie wzorów ogłoszeń zamieszczanych w Biuletynie Zamówień Publicznych.**

#### **Dz.U.07.107.736**

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA PRACY I POLITYKI SPOŁECZNEJ

z dnia 12 czerwca 2007 r.

**zmieniające rozporządzenie w sprawie zwrotu kosztów przystosowania stanowisk pracy, adaptacji pomieszczeń i urządzeń do potrzeb osób niepełnosprawnych oraz kosztów zatrudnienia pracownika pomagającego pracownikowi niepełnosprawnemu.**

#### **Dz.U.07.109.747**

USTAWA

z dnia 24 maja 2007 r.

**o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz ustawy o podatku rolnym.**

## **Dz.U.07.110.760**

ROZPORZĄDZENIE PREZESA RADY MINISTRÓW  
z dnia 20 czerwca 2007 r.

**zmieniające rozporządzenie w sprawie  
szczegółowego zakresu działania Ministra  
Pracy i Polityki Społecznej.**

## **Dz.U.07.114.782**

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA PRACY I POLITYKI  
SPOŁECZNEJ

z dnia 22 czerwca 2007 r.

**zmieniające rozporządzenie w sprawie  
wzoru wniosku o ustalenie prawa do  
zaliczki alimentacyjnej oraz odpowiednich  
zaświadczeń.**

## **Dz.U.07.114.783**

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA PRACY I POLITYKI  
SPOŁECZNEJ

z dnia 22 czerwca 2007 r.

**zmieniające rozporządzenie w sprawie  
sposobu i trybu postępowania w sprawach  
o świadczenia rodzinne.**

## **Dz.U.07.115.791**

USTAWA

z dnia 15 czerwca 2007 r.

**o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej  
i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepeł-  
nosprawnych oraz o zmianie niektórych  
innych ustaw.**

## **Dz.U.07.115.793**

USTAWA

z dnia 15 czerwca 2007 r.

**o zmianie ustawy o zatrudnieniu socjalnym  
oraz o zmianie niektórych innych ustaw.**

## **Dz.U.07.120.818**

USTAWA

z dnia 24 maja 2007 r.

**o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz nie-  
których innych ustaw.**

## **Dz.U.07.120.819**

ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW

z dnia 2 lipca 2007 r.

**w sprawie szczegółowych warunków udzie-  
lenia pomocy finansowej dzieciom i  
uczniom na zakup podręczników i zakup  
jednolitego stroju.**

## **Dz.U.07.120.822**

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA PRACY I POLITYKI  
SPOŁECZNEJ

z dnia 27 czerwca 2007 r.

**zmieniające rozporządzenie w sprawie  
trybu i warunków wydawania zezwolenia  
na pracę cudzoziemca.**

## **Dz.U.07.120.823**

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA PRACY I POLITYKI  
SPOŁECZNEJ

z dnia 27 czerwca 2007 r.

**zmieniające rozporządzenie w sprawie  
trybu i warunków wydawania zezwolenia  
na pracę cudzoziemca zatrudnionego przy  
realizacji usługi eksportowej świadczonej  
przez pracodawcę zagranicznego w Rzeczy-  
pospolitej Polskiej.**

## **Dz.U.07.120.824**

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA PRACY I POLITYKI  
SPOŁECZNEJ

z dnia 27 czerwca 2007 r.

**zmieniające rozporządzenie w sprawie  
wykonywania pracy przez cudzoziemców  
bez konieczności uzyskania zezwolenia  
na pracę.**

## **Dz.U.07.128.883**

USTAWA

z dnia 13 czerwca 2007 r.

**o zmianie ustawy o opłacie skarbowej.**

## **Dz.U.07.148.1041**

ROZPORZĄDZENIE PREZESA RADY MINISTRÓW  
z dnia 13 sierpnia 2007 r.

**zmieniające rozporządzenie w sprawie  
szczegółowego zakresu działania Ministra  
Pracy i Polityki Społecznej.**

## **Dz.U.07.149.1051**

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA PRACY I POLITYKI  
SPOŁECZNEJ

z dnia 3 sierpnia 2007 r.

**w sprawie określenia wzorów zaświadczeń  
dołączanych do wniosku o wpis spółdzielni  
socjalnej do Krajowego Rejestru Sądowego.**

## **Dz.U.07.155.1095**

USTAWA

z dnia 2 lipca 2004 r.

(tekst jednolity)

**o swobodzie działalności gospodarczej.**

Kwartalnik es.O.es  
Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Krakowie  
Redakcja numeru: Małgorzata Szlązak  
e-mail: mszlajak@rops.krakow.pl

**ISSN**

1231-2770

**Nakład:**

1500 egz.

31-026 Kraków, ul. Radziwiłłowska 1  
tel./fax: (012) 430-29-73, 422-06-36,  
(012) 426-91-00, (012) 426-90-00  
www.rops.krakow.pl  
e-mail: biuro@rops.krakow.pl

Wydawnictwo finansowane ze środków  
Samorządu Województwa Małopolskiego

**Skład i druk:**

Wydawnictwo–Drukarnia „Ekodruk” s.c.  
ul. Konfederacka 4, 30-306 Kraków  
tel. (012) 267 36 60, e-mail: biuro@ekodruk.eu, www.ekodruk.eu



**ISSN 1231-2770**